



Sygn. akt I NSNc 50/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Dobrowolski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Demendecki

Radosław Jeż (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa K. Sp. z o.o. w K.

przeciwko J. S.A. w Z.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 21 grudnia 2021 r.

skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 24 maja 2016 r., sygn. akt I ACa (...)

- 1. uchyla w całości zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...);**
- 2. znosi wzajemnie koszty postępowania wywołanego wniesioną skargą nadzwyczajną.**

UZASADNIENIE

Prokurator Generalny (dalej: skarżący), na podstawie art. 89 § 1 i 2 ustawy

z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2019, poz. 825, dalej: u.SN), skargą nadzwyczajną z 27 lutego 2020 r. zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) I Wydział Cywilny z 24 maja 2016 r. (I ACa (...)) w całości z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Na zasadzie art. 89 § 1 pkt 1 i 2 u.SN zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 486 ze zm., dalej: Konstytucja RP), a mianowicie zasady wynikające z zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, w szczególności zasadę zaufania obywateli do państwa oraz prawa, zasady praworządności, sprawiedliwości proceduralnej – wynikających z art. 2, art. 7, art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, a to w związku z:

a) zakwestionowaniem ważności części umowy spółki strony powodowej po kilkunastu latach jej niezakłóconej działalności, w sytuacji, gdy sądy rejestrowe nigdy nie kwestionowały ważności tej umowy,

b) uniemożliwieniem dochodzenia od wspólnika wniesienia wkładu do spółki, który jest jej niezbędny do działania i jednocześnie stanowi jedyny wartościowy składnik majątku strony powodowej,

c) stworzeniem przez Sąd Apelacyjny konstrukcji spółki z o.o. sprzecznej z obowiązującymi przepisami, gdyż z jednej strony dla Sądu Apelacyjnego oczywistym jest, iż ze względu na podtrzymanie bytu prawnego spółki aktualne muszą pozostać te obowiązki wspólników, które stanowią element konstrukcyjny umowy spółki, a z drugiej strony sąd odmówił zasadności roszczeniu strony powodowej wskazując, że brak jest możliwości jego „przymusowego” dochodzenia, co prowadzi do konstrukcji zbliżonej do zobowiązania „naturalnego”, odwołującej się do ogólnego zobowiązania do wniesienia wkładu, ale odmawiającej zasadności roszczeniu o wniesienie konkretnego wkładu – taka konstrukcja jest nieznaną prawu polskiemu, rażąco sprzeczna z przepisami ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (dalej: k.s.h.) i w przypadku strony powodowej uniemożliwia w praktyce kontynuowanie działalności gospodarczej,

d) wydaniem wyroku pozostającego w sprzeczności z innymi prawomocnymi

rozstrzygnięciami sądowymi, jakie zapadły między stronami, które w sposób jednoznaczny wskazywały na brak możliwości zakwestionowania ważności umowy spółki strony powodowej.

2. naruszenie w sposób rażący przepisów prawa, tj.:

1) art. 58 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (dalej: k.c.) oraz art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h., polegające na niewłaściwym zastosowaniu tych przepisów i uznaniu umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jako częściowo (w zakresie obowiązku wniesienia wkładu) nieważną w oparciu o art 58 § 1 k.c., podczas gdy w związku z szczególnym uregulowaniem trybu badania i skutków wadliwości umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w k.s.h. (art. 21 k.s.h), a wcześniej w art. 173 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. Kodeks handlowy (dalej: k.h.), brak jest możliwości stosowania art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h. do umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością;

2) art. 21 § 1 k.s.h. oraz art. 21 § 4 k.s.h. w zw. z art. 620 § 2 k.s.h., jak również art. 173 § 1 oraz § 4 k.h. polegające na niezastosowaniu wymienionych przepisów, pomimo, iż stanowią one *lex specialis* w stosunku do art. 58 § 1 k.c. i w konsekwencji zastosowanie sankcji nieważności do postanowień umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością;

3) art. 64 k.c. i art. 1047 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (dalej: k.p.c.) poprzez niezastosowanie i przypisanie konstrukcyjnemu elementowi umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością – zobowiązaniu do wniesienia wkładów – „nieegzekwowalnego” charakteru, podczas gdy zgodnie z powołanymi przepisami, jeżeli dłużnik jest obowiązany do złożenia oznaczonego oświadczenia woli, wierzyciel jest uprawniony do dochodzenia swojego roszczenia przed sądem, nawet wbrew woli dłużnika;

4) art. 374 k.h. w zw. z art. 58 § 1 k.c. oraz 58 § 3 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż sankcja nieważności związana z niedochowaniem przy zawieraniu umowy spółki z o.o. wymogów art. 374 k.h. w zakresie reprezentacji spółki akcyjnej względem niektórych innych wspólników zawiązywanej spółki z o.o. rozciąga się również na relację wspólnik – nowo zawiązana spółka z o.o. oraz powoduje nieważność zobowiązania takiej

spółki akcyjnej do wniesienia wkładu, podczas gdy zobowiązanie do wniesienia wkładu jest zobowiązaniem wspólnika względem nowo związanej spółki, a względem tej nowo związanej spółki, jak i innego wspólnika spółki – S. T., zasady reprezentacji wynikające z art. 374 k.h. nie miały zastosowania, a tym samym brak jest podstaw do rozciągania sankcji nieważności na zobowiązanie wspólnika do wniesienia wkładu;

5) art. 3 k.s.h. poprzez jego niezastosowanie polegające na przyjęciu, iż jeden ze wspólników K. Spółka z o.o. nie jest zobowiązany do wniesienia wkładu określonego w umowie spółki z o.o., i dalej, że w stosunku do tegoż wspólnika brak jest możliwości „przymusowego” wyegzekwowania obowiązku wniesienia wkładu wynikającego z umowy spółki z o.o., a równocześnie uznanie, że wspólnik, o którym mowa, skutecznie objął udziały w kapitale zakładowym spółki z o.o. i brak jest możliwości rozwiązania spółki z o.o. z uwagi na upływ terminu określonego w art. 21 § 4 k.s.h. (względnie art. 173 § 4 k.h.), ewentualnie wyłączenia wspólnika ze spółki z o.o. na innej podstawie; w konsekwencji spowodowanie, iż w chwili obecnej konstrukcja prawna skarżącej spółki nie odpowiada istocie spółki z o.o.;

6) art 21 § 1 k.s.h. oraz art. 21 § 4 k.s.h. w zw. z art. 620 § 2 k.s.h, poprzez ich błędną wykładnię polegającą na nieuwzględnieniu faktu, iż przepisy te przewidują inny, aniżeli przewidziany w art. 58 § 1 k.c. skutek wadliwości umowy spółki z o.o., a tym samym wyłączają stosowanie art. 58 § 1 k.c. do umowy spółki z o.o., podczas gdy art. 21 k.s.h. przewiduje szczególną regulację na wypadek wadliwości umowy spółki z o.o., a tym samym po upływie 5 lat od zarejestrowania spółki z o.o. strona pozwana nie ma prawa powoływania się na art. 58 § 1 k.c. w celu uchylenia się od wniesienia wkładu określonego w umowie spółki z o.o.;

7) art. 65 § 1 k.c. i art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na dokonaniu wykładni postanowień umowy spółki z o.o. z 17 grudnia 1999 r. w sposób nieuwzględniający okoliczności w jakich zostały sformułowane oraz zgodnego zamiaru stron i celu umowy, co doprowadziło do stwierdzenia, że poprzednik prawny pozwanej spółki z o.o. w tej umowie spółki z o.o. zobowiązał się jedynie do wniesienia prawa użytkowania wieczystego gruntu, podczas gdy zarówno z literalnej treści przedmiotowej umowy spółki z o.o., jak i okoliczności towarzyszących jej zawarciu oraz zgodnego zamiaru stron i celu

umowy wynika, iż zobowiązanie strony powodowej polega na wniesieniu prawa użytkowania wieczystego gruntu wraz z prawem własności budynku.

Na mocy art. 91 § 1 u.SN Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz oddalenie apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu I instancji oraz rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...) oraz rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu skargi Prokurator Generalny wskazał, że wystąpienie ze skargą nadzwyczajną jest konieczne dla zapewnienia zgodności orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, w szczególności zasadą zaufania obywateli do państwa oraz prawa, zasady praworządności, jak również narusza wolności, prawa człowieka i obywatela w postaci m.in. naruszenia swobody działalności gospodarczej oraz prawa do ochrony własności. Podniósł, że sąd orzekający w niniejszej sprawie zobowiązany był do respektowania zasad konstytucyjnych oraz chronionych konstytucyjnie wolności i praw człowieka i obywatela, wskazanych w art. 2, art. 7, art. 22, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP. Naruszenie zasad konstytucyjnych oraz chronionych konstytucyjnie wolności i obywatela w sprawie, zdaniem Prokuratora Generalnego, przejawiało się m.in. uniemożliwieniem dochodzenia od współnika wniesienia wkładu do spółki, który jest jej niezbędny do działania i jednocześnie stanowi jedyny wartościowy składnik majątku strony powodowej. W ocenie skarżącego, wydany wyrok pozostaje także w sprzeczności z innymi prawomocnymi rozstrzygnięciami sądowymi jakie zapadły między stronami, które w sposób jednoznaczny wskazywały na brak możliwości zakwestionowania ważności umowy spółki strony powodowej.

W opinii Prokuratora Generalnego zaskarżony wyrok pomija także obowiązek nie tylko literalnego stosowania prawa, ale uwzględniania wartości konstytucyjnych, którymi są niewątpliwie zasada pewności prawa, zasada pewności obrotu, czy też prawo do ochrony własności, a których to sąd nie uwzględnił przy wydawaniu zaskarżonego wyroku. W ocenie skarżącego w niniejszej sprawie doszło również do rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego

i procesowego. Stwierdzone naruszenia miały przy tym charakter „rażący”, co zdaniem skarżącego prowadzi do wniosku, że podniesione zarzuty podstaw zaskarżenia są ewidentnie uzasadnione.

W odpowiedzi na skargę nadzwyczajną Prokuratora Generalnego strona powodowa wniosła o uwzględnienie skargi w całości i uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz o oddalenie apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu pierwszej instancji z równoczesną zmianą wyroku Sądu Okręgowego w K. z 15 października 2015 r., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...) oraz orzeczenie o kosztach postępowania według norm przepisanych. Wniosła ponadto o rozpoznanie skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego na rozprawie, w związku ze szczególną zawartością sprawy.

Z kolei pełnomocnik strony pozwanej w odpowiedzi na skargę nadzwyczajną Prokuratora Generalnego wniósł o jej oddalenie w całości i rozpoznanie skargi nadzwyczajnej na rozprawie z uwagi na dużą zawartość prawną sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Dopuszczalność wniesienia skargi nadzwyczajnej uwarunkowana jest spełnieniem szeregu przesłanek ustawowych, które dzieli się na przesłanki formalne i materialne. Wśród przesłanek materialnych wyróżnia się ogólną przesłankę funkcjonalną, która musi stanowić podstawę każdej skargi nadzwyczajnej, oraz przesłanki szczególne, spośród których przynajmniej jedna powinna być podstawą danej skargi nadzwyczajnej (K. Szczucki, *Ustawa o Sądzie Najwyższym. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 460; zob. także: wyrok Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2021 r., I NSNc 191/21; postanowienie Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2020 r., I NSNc 48/19).

Przesłanki formalne odnoszą się do substratu zaskarżenia, terminu i podmiotów uprawnionych do wniesienia skargi. Zgodnie z art. 89 § 1 u.SN, skarga nadzwyczajna może być wniesiona od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub wojskowego kończącego postępowanie w sprawie, które nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków

zaskarżenia. Z kolei z art. 115 § 1 u.SN wynika, że skarga nadzwyczajna od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po dniu 17 października 1997 r., może być wniesiona w okresie 6 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. Stosownie do art. 115 § 1a u.SN, skarga nadzwyczajna od prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, które uprawomocniło się przed jej wejściem w życie, może być wniesiona wyłącznie przez Prokuratora Generalnego lub Rzecznika Praw Obywatelskich.

Przesłanki materialne skargi nadzwyczajnej odnosi się do konieczności zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (przesłanka funkcjonalna) oraz do naruszenia przez zaskarżone orzeczenie zasad lub wolności i prawa człowieka i obywatela określonych w Konstytucji RP, rażącego naruszenia przez orzeczenie prawa przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego (przesłanki szczególne).

W przedmiotowej sprawie nie budzi wątpliwości legitymacja Prokuratora Generalnego do wniesienia skargi nadzwyczajnej, dochowanie terminu na jej wniesienie i jej dopuszczalność z perspektywy ustawowych ograniczeń w zakresie przedmiotowym (art. 89 § 3 i art. 115 § 1 u.SN). Zaskarżone orzeczenie Sądu Apelacyjnego uprawomocniło się przed wejściem w życie ustawy o Sądzie Najwyższym. Orzeczenie to nie zostało wzruszone, ani w trybie wniesienia skargi o wznowienie postępowania, bądź o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Postanowieniem z 11 maja 2017 r. (III CSK 377/16) Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej strony powodowej – K. – do rozpoznania. Przedmiotowe orzeczenie obecnie nie może być zatem uchylone w innym trybie niż tylko poprzez wniesienie przez Prokuratora Generalnego skargi nadzwyczajnej.

Podstawą szczególną przesłanki skargi nadzwyczajnej w przedmiotowej sprawie wskazaną przez Prokuratora Generalnego jest naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji RP oraz naruszenie przez zaskarżony wyrok w sposób rażący przepisów prawa materialnego i procesowego.

W pierwszej kolejności rozważenia wymaga jednak przesłanka, jaką jest rażące naruszenie prawa przez jego błędną wykładnię. Rozważenie to będzie bowiem z kolei determinować ocenę drugiej przesłanki szczególnej.

Analiza materialnych przesłanek skargi nadzwyczajnej nie może pozostawać w oderwaniu od stosowanych *per analogiam* przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Wniesienie skargi nadzwyczajnej znajduje oparcie w art. 89 § 1 pkt 2 u.SN, zgodnie z którym skarga nadzwyczajna może być wniesiona, o ile orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Przesłanka ta odpowiada jednej z podstaw skargi kasacyjnej w postępowaniu cywilnym. Zgodnie bowiem z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. skargę kasacyjną strona może oprzeć na podstawie polegającej na naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Przepis art. 89 § 1 pkt 2 u.SN zawiera w stosunku do tego przepisu dwie różnice: wymóg rażącego naruszenia prawa oraz brak zawężenia podstawy jedynie do naruszenia prawa materialnego.

W doktrynie i orzecznictwie, na gruncie art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c., za naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię uważa się wadliwe określenie treści norm prawnych wynikających z przepisów prawa materialnego. Wskazuje się, że nieprawidłowości polegające na błędnej wykładni polegają na „mylnym zrozumieniu treści lub znaczenia przepisu prawnego” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 18 maja 2000 r., III CKN 250/00; z 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01; z 22 listopada 2002 r., IV CKN 1505/00; z 5 grudnia 2000 r., IV CKN 179/00, z 12 stycznia 2001 r., III CKN 1251/00, oraz postanowienie z 15 października 2001 r., I CKN 102/99, LEX nr 53129; zob. K. Szczucki, *Ustawa o Sądzie Najwyższym. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 461-465; M. P. Wójcik, *Komentarz do art. 398³ k.p.c.*, w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany*, Tom I, art. 1-729, red. A. Jakubecki, LEX/el. 2018). Naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie polega zatem na błędnym przyjęciu lub zaprzeczeniu związku, jaki zachodzi między faktem ustalonym w procesie a normą prawną (zob. T. Ereciński, *Komentarz do art. 398³ k.p.c.*, w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, tom III*, red. T. Ereciński, J. Gudowski, K. Weitz, LEX/el. 2016, pkt 15). Polega ono na błędnym podciągnięciu konkretnego stanu

faktycznego pod hipotezę normy prawnej (błąd subsumcji), czyli mylnym zrozumieniu treści zastosowanego przepisu. Naruszenie prawa materialnego w tej formie polegać może także na niezastosowaniu określonej normy prawnej do konkretnego stanu faktycznego, pomimo istnienia podstaw do dokonania subsumcji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 3 lipca 1997 r., I CKN 179/97, LEX nr 81132). Wydaje się, że takie rozumienie naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie może być odniesione do naruszenia, o którym mowa w art. 89 § 1 pkt 2 u.SN, w szczególności z uwagi na odesłanie ustawowe zawarte w przepisie art. 96 § 7 k.p.c.

Należy zwrócić uwagę, że podstawą skargi nadzwyczajnej może być jedynie rażące naruszenie prawa przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Przez rażące naruszenie prawa należy rozumieć naruszenie prawa na tyle wyraźne, że do jego ustalenia nie jest konieczne prowadzenie złożonych procesów intelektualnych. W orzecznictwie wskazuje się, że rażące naruszenie prawa zachodzi, gdy zaskarżony wyrok można uznać za niewątpliwie sprzeczny z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć, gdy był wynikiem rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa. Pojawił się także pogląd, że „rażące” naruszenie prawa jest czym innym niż „oczywiste” naruszenie prawa, czyli widoczne dla przeciętnego prawnika *prima facie*, bez konieczności wnikliwej analizy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 4 stycznia 2007 r., V CNP 132/06; z 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06; z 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05; z 8 czerwca 2017 r., SNO 22/17; z 20 maja 2020 r., I NSNc 28/19).

O rażącym naruszeniu prawa może być mowa także wówczas, gdy miało miejsce naruszenie przepisu o takim znaczeniu dla prawidłowego rozpoznania, a także rozstrzygnięcia sprawy, i uczyniono to w taki sposób, iż mogło to mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia (zob. A. Kotowski, *Skarga nadzwyczajna na tle modeli kontroli odwoławczej*, Prokuratura i Prawo 2018, nr 9, s. 51-85). Ponadto w przypadku skargi nadzwyczajnej Sąd Najwyższy wskazał, że ocena tego, czy doszło do rażącego naruszenia prawa jest uzależniona od takich kryteriów jak: pozycja naruszonej normy w hierarchii norm prawnych, istotność naruszenia, a także skutki naruszenia dla stron postępowania.

Niedopuszczalne jest przy tym kwestionowanie ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd, gdyż ta podstawa zarzutu dotyczy wyłącznie czynności interpretacyjnych, których przedmiotem są przepisy prawa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 20 maja 2020 r., I NSNc 28/19; wyrok Sądu Najwyższego z 8 maja 2019 r., I NSNc 2/19).

Analiza zarzutów podniesionych w skardze nadzwyczajnej, niezależnie od oceny poprawności ich sformułowania, zmierza do udzielenia odpowiedzi na dwa pytania. Po pierwsze, czy dla oceny ważności umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, zawartej z naruszeniem art. 374 k.h., oraz dla oceny ważności umowy przenoszącej na rzecz spółki z o.o. prawo użytkowania wieczystego działki i prawo własności budynku, mógł mieć zastosowanie art. 58 § 1 k.c. oraz po drugie, czy wadliwość umowy spółki może podlegać badaniu jedynie przez sąd rejestrowy w postępowaniu o wpis, a następnie z urzędu lub na wniosek na podstawie przepisów art. 21 k.s.h. w pięcioletnim terminie, czy też termin określony w art. 21 § 4 k.s.h. stanowi ograniczenie tylko dla sądu rejestrowego i to tylko jeśli chodzi o możliwość wydania orzeczenia o rozwiązaniu spółki. Innymi słowy, czy rozstrzygnięcia wymaga zakres obowiązywania art. 21 § 4 k.s.h. (dawniej art. 173 § 4 k.h.) – czy przepis ten adresowany jest wyłącznie do sądu rejestrowego, czy też zasadę wynikającą z art. 21 § 4 k.s.h. (poprzednio art. 173 § 4 k.h.) należy rozciągnąć na inne sądy i organy, które po upływie pięciu lat od rejestracji spółki napotykały kwestię ewentualnej wadliwości umowy spółki.

Umowa spółki została zawarta 17 grudnia 1999 r. między spółką P. S.A. z siedzibą w K., a S. T., A. M. działającymi jako wspólnicy spółki cywilnej oraz J. M. A. M. oraz J. M. w tym czasie byli członkami zarządu P. S.A. W wyniku tej umowy zawiązana została powodowa spółka pod firmą „S. T.”, która później zmieniła firmę na „K.”. W myśl tej umowy spółki wspólnik P. zobowiązał się do objęcia 4 171 udziałów po 50 zł każdy, tj. o łącznej wartości 208 550 zł, w zamian za wniesienie wkładu niepieniężnego (aportu) na rzecz nowo utworzonej spółki z o.o. w postaci prawa użytkowania wieczystego przedmiotowej nieruchomości. W wykonaniu określonego powyżej zobowiązania 11 stycznia 2000 r. zawarta została umowa przeniesienia prawa użytkowania wieczystego działki i prawa własności wybudowanego w międzyczasie na niej budynku na rzecz utworzonej spółki z o.o. Umowa ta została zawarta pomiędzy A. M. i J. M. działającymi w charakterze

członków zarządu P. jako wspólnika, tj. strony wnoszącej aport, a pozostałymi wspólnikami S. T. i A. M. oraz J.M. działającą równocześnie jako jednoosobowy zarząd strony powodowej.

Przyczyną częściowej nieważności umowy spółki było zatem naruszenie art. 374 k.h., obowiązującego w dacie zawarcia umowy spółki i określającego sposób reprezentacji spółki akcyjnej przy zawieraniu umów pomiędzy spółką akcyjną a członkami jej zarządu. Do naruszenia tego przepisu doszło z uwagi na to, że przy zawarciu umowy spółki z o.o., Spółkę akcyjną reprezentowali członkowie zarządu A. i J. M., będący jednocześnie, obok S.T. drugą stroną tej czynności prawnej. W konsekwencji tego naruszenia, za nieważną uznał Sąd Okręgowy, także umowę z 11 stycznia 2000 r., przenoszącą na rzecz spółki z o.o. prawo użytkowania wieczystego działki nr [...] i prawo własności postawionego na niej budynku, albowiem skutek nieważności tej umowy nie doszło do przejścia tych praw ze Spółki akcyjnej na rzecz pozwanej Spółki z o.o.

W ocenie Sądu Najwyższego w sprawie występuje złożona sytuacja (świadczą o tym liczne spory powstałe na tle analizowanego stanu faktycznego), w której umowa zawierana między spółką akcyjną a członkami zarządu była specyficzną umową – aktem erekcyjnym spółki z o.o. Stronami tej umowy spółki z o.o. byli nie tylko spółka akcyjna oraz członkowie zarządu, ale także osoba trzecia – S. T. Powoduje to istotny problem ochrony interesów i praw tej osoby jako wspólnika spółki z o.o. Nie można też przyjąć, że w sprawie dochodzi do klasycznego zawarcia przez członków zarządu A. M. i J.M. umowy z „samym sobą”. Istotą sporu w niniejszej sprawie jest prawny skutek tego uchybienia, a w szczególności to, czy jest nim nieważność umowy spółki z o.o. i w konsekwencji, nieważność umowy przenoszącej prawo użytkowania wieczystego działki i prawo własności budynku na rzecz spółki z o.o., w sytuacji, gdy spółka została zarejestrowana, uzyskała osobowość prawną i od kilkunastu lat funkcjonuje w obrocie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2013 r., III CSK 294/12). Powyższe rodzi pytanie, czy postanowienie umowy spółki zawartej z naruszeniem przepisu o zakazie reprezentacji, a zobowiązujące do wniesienia prawa użytkowania wieczystego gruntu jest ważne, i czy bez ważnego postanowienia umowy spółki zobowiązującej do wniesienia jednego z wkładów i jednego z aportów

spółka mogłaby zostać ważnie zawarta.

Podstawowe znaczenie ma w tym zakresie art. 210 § 1 k.s.h., zgodnie z którym w umowie między spółką a członkiem zarządu oraz w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników. Celem przepisu art. 210 § 1 k.s.h. jest ochrona interesów spółki z o.o., a pośrednio także jej wspólników i wierzycieli, na wypadek konfliktu interesów, który może się ujawnić w sytuacji, gdy członek zarządu zawiera umowę „z samym sobą”, a więc w sytuacji, gdy po obu stronach umowy występują te same osoby. Przepis ten nie różnicuje czynności prawnych, wobec czego dotyczy wszystkich umów między spółką a członkiem zarządu, bez względu na to, czy mają związek z funkcją pełnioną przez niego w zarządzie spółki. Ochrona polega w tym wypadku na wyeliminowaniu możliwości działania członka zarządu w podwójnej roli: reprezentanta interesów spółki i reprezentanta interesów własnych, co zapobiega nadużyciom, do jakich mogłoby dojść w związku z kierowaniem się przez członka zarządu interesem własnym, pozostającym w sprzeczności z interesem spółki. Nie jest przy tym konieczne, aby sprzeczność interesów rzeczywiście występowała; wystarczy potencjalna kolizja interesów (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 18 sierpnia 2005 r., V CK 103/05; z 18 sierpnia 2005 r., V CK 104/05 i z 28 czerwca 2007 r., IV CSK 106/07 oraz uchwały Sądu Najwyższego z 22 października 2009 r., III CZP 63/09 i z 12 stycznia 2010 r., III CZP 120/09, a także postanowienie Sądu Najwyższego z 11 marca 2010 r., IV CSK 413/09).

Podkreślenia jednak wymaga, że przepis ten nie reguluje skutków jego naruszenia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa stanowisko, że naruszenie tego przepisu powoduje bezwzględną nieważność czynności prawnej – art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h. (zob. np. uchwałę Sądu Najwyższego z 8 marca 1995 r., I PZP 7/95 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 18 sierpnia 2005 r., V CK 103/05; z 23 lipca 2009 r., II PK 36/09, z 29 stycznia 2014 r., II PK 124/13; z 17 lutego 2015 r., I UK 221/14, a także postanowienie Sądu Najwyższego z 14 listopada 2012 r., I PK 212/12). Odmienne stanowisko Sąd Najwyższy wyraził w nielicznych orzeczeniach (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 2 lipca 2015 r., III PK 142/14). Podniesienia dodatkowo wymaga, że art. 210 § 1 k.s.h. ma charakter bezwzględnie obowiązujący, co oznacza, że w umowie spółki

nie można inaczej określić kręgu podmiotów uprawnionych do jej reprezentowania w sytuacjach wskazanych w tym przepisie.

Rozważenia wymaga także regulacja art. 21 § 4 k.s.h. zwłaszcza, że strony niniejszego sporu prezentują diametralnie różne podejście do jej znaczenia dla podejmowanych w przedmiotowym postępowaniu kwestii. Pozwana spółka wyraża pogląd, zgodnie z którym sanowane przez upływ czasu mogą być tylko braki wyraźnie wymienione w § 1 przywołanego przepisu, do których nie zaliczono braku polegającego na wadliwej, tj. naruszającej regulację art. 210 § 1 k.s.h. (poprzednio art. 374 k.h.) reprezentacji wspólnika. Oznacza to, że kwestionowanie ważności (w całości lub w części) umowy spółki na innych podstawach niż wymienione w art. 21 § 1 k.s.h. jest dopuszczalne bez ograniczeń czasowych, a ponadto, na taką nieważność można się powoływać praktycznie w każdym postępowaniu. Z kolei powodowa spółka uważa, że regulacja art. 21 k.s.h. ma charakter ścisłego wyjątku, u podstaw którego legło założenie, iż wyeliminowanie z obrotu spółki kapitałowej wpisanej do rejestru jest dopuszczalne tylko w szczególnie uzasadnionych wypadkach, a nadto może nastąpić tylko w ograniczonym czasie i w ramach szczególnej procedury. Oznacza to, że inne ewentualne przyczyny nieważności umowy spółki są, praktycznie rzecz ujmując, bez znaczenia, gdyż nie można się na nie skutecznie powoływać po zarejestrowaniu spółki.

Prokurator Generalny za trafny uznał pogląd prezentowany przez powodową spółkę. W jego ocenie, w § 1 art 21 k.s.h. wymienione zostały braki i uchybienia o najwyższym ciężarze gatunkowym (m.in. okoliczność, że umowa spółki w ogóle nie została zawarta). Zupełnie nieracjonalne byłoby zatem stanowisko, w ramach którego możliwość powoływania się na tego rodzaju braki i uchybienia byłaby ściśle limitowana, natomiast braki i uchybienia o lżejszym charakterze mogłyby prowadzić w każdym czasie do eliminacji spółki z obrotu. Podkreślił ponadto, że każdy sąd jest związany domniemaniem wyrażonym w art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. 2007, nr 168, poz. 1186 z późn. zm., dalej jako ustawa o KRS), według którego należy uważać, że dane wpisane do rejestru są prawdziwe. W przypadku spółki z o.o. ujawnieniu w rejestrze podlega w szczególności okoliczność, że wspólnicy wnieśli wkłady niepieniężne i otrzymali za nie określoną liczbę udziałów (art. 38 pkt 8 lit. a ustawy o KRS). Wykluczone jest

tym samym, aby sąd na potrzeby prowadzonego przez siebie postępowania przełamywał domniemanie wynikające z wpisu w rejestrze przedsiębiorców KRS i stwierdzał, że wbrew treści wpisu w rejestrze obowiązek wniesienia wkładów niepieniężnych w rzeczywistości w ogóle nie powstał. Zdaniem skarżącego, brak jest uzasadnionych podstaw do uznania za nieważne zobowiązania do przeniesienia na powodową spółkę prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...). Stanowisko Sądu pierwszej instancji, według którego powodowa spółka uprawdopodobniła przysługujące jej roszczenie, jest w ocenie Prokuratora Generalnego trafne, mimo iż sąd ten bliżej nie odniósł się do wskazanej kwestii.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że przedmiotowa regulacja wdraża na obszarze Polski dyspozycję art. 11 i 12 Pierwszej dyrektywy Rady 68/151/EWG z 9 marca 1968 r. w sprawie koordynacji gwarancji, jakie są wymagane w Państwach Członkowskich od spółek w rozumieniu art. 58 akapit drugi Traktatu, w celu uzyskania ich równoważności w całej Wspólnocie, dla zapewnienia ochrony interesów zarówno wspólników jak i osób trzecich (Dz.Urz. WE L 65, s. 8). W doktrynie zauważa się przy tym, że polski ustawodawca nie wprowadził instytucji nieważności spółki, lecz określił zdarzenia, które mogą stanowić podstawy rozwiązania spółki (zob. S. Sołtysiński, w: Sołtysiński i in., *Komentarz KSH*, t. 1, Warszawa 2006, s. 314). Pogląd ten koresponduje z (zapadłym pod rządem k.h., ale zachowującym swoją aktualność) postanowieniem Sądu Najwyższego z 27 listopada 2003 r. (III CK 131/02), w którym stwierdzono, że istnienie szczególnego unormowania wadliwości umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wyłącza stosowanie art. 58 § 1 k.c. po jej zarejestrowaniu, ponieważ przepisy k.h. nie przewidują bezwzględnej nieważności *ab initio* spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która została zarejestrowana. Spółka taka istnieje bez względu na rodzaj braków zaistniałych w procesie jej powstania. Możliwość rozwiązania spółki przez sąd rejestrowy spełnia funkcje prewencyjne. Pozwala bowiem wyeliminować z obrotu spółkę, przy której tworzeniu doszło do poważnych uchybień wskazanych w art. 21 § 1 pkt 1-4 k.s.h. (zob. Z. Jara, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz.*, Warszawa 2020, Legalis).

Ustawodawca wprowadził zatem zamknięty katalog przyczyn

uzasadniających rozwiązanie spółki przez sąd. Pierwszą przyczyną jest niezawarcie umowy spółki (art. 21 § 1 pkt 1 k.s.h.). Drugą przyczyną jest przypadek, gdy określony w umowie albo statucie przedmiot działalności spółki jest sprzeczny z prawem, co oznacza z kolei sytuację, w której prowadzenie danej działalności narusza przepisy bezwzględnie obowiązującego prawa, bądź gdy służy celom, jakie nie są prawnie dopuszczalne (art. 151 § 1 k.s.h.). Trzecia przesłanka związana jest z sytuacją, gdy umowa albo statut spółki nie zawiera postanowień dotyczących firmy, przedmiotu działalności spółki, wkładów lub – z wyłączeniem prostej spółki akcyjnej – kapitału zakładowego. Czwarta przesłanka odnosi się do sytuacji, gdy wszystkie, a nie tylko niektóre, osoby zawierające umowę spółki albo podpisujące statut nie miały zdolności do czynności prawnych w chwili dokonywania tej czynności. Wykazanie którejkolwiek z przesłanek z art. 21 § 1 pkt 1-4 k.s.h. nie oznacza automatycznego rozwiązania spółki. Sąd bowiem „może” rozwiązać tę spółkę, co *a priori* uzasadnia wniosek o uznaniowym charakterze orzeczenia w tym przedmiocie. Rozwiązanie spółki przez sąd jest natomiast obligatoryjne, jeżeli przedmiotowe braki są nieusuwalne (art. 21 § 3 k.s.h.). Niemożność rozwiązania spółki po upływie 5 lat od jej wpisu oraz ważność czynności prawnych dokonanych przez spółkę, która została następnie rozwiązana (art. 21 § 6 k.s.h.), ma stabilizować stosunki i interesy osób trzecich, które weszły w interakcje ze spółką, która: z jednej strony – została wpisana do rejestru pomimo braków i działała już przez 5 lat, z drugiej strony – została wykreślona z rejestru w wyniku stwierdzonych braków.

W uchwale Sądu Najwyższego z 10 stycznia 1992 r. (III CZP 140/91), zapadłej pod rządem k.h., ale zachowującej nadal swoją aktualność, uznano, że spółka z o.o. wpisana do rejestru handlowego istnieje jako osoba prawna do czasu wykreślenia z rejestru, tak więc skuteczność czynności prawnej dokonanej z udziałem tej spółki nie może być kwestionowana ze względu na istotne braki zaistniałe przy jej utworzeniu. Złożenie wniosku o rozwiązanie spółki po upływie 5 lat od jej wpisu spowoduje jego oddalenie (Z. Jara, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz.*, Wyd. 3, Warszawa 2020, Legalis). Powstaje zatem uzasadnione pytanie, czy przedmiotowa regulacja skutkuje sanowaniem braków, czy też tylko wyłącza możliwość rozwiązania spółki w trybie art. 21 k.s.h. Jest to o tyle istotne,

że przyjęcie, że upływ czasu sanuje braki, zamyka możliwość podejmowania w stosunku do wadliwej umowy lub statutu spółki jakichkolwiek innych środków prawnych. Przyjęcie natomiast, iż braki nadal istnieją, a wyłączona jest jedynie możliwość rozwiązania spółki w trybie art. 21 k.s.h., otwiera drogę do dochodzenia np. ustalenia nieistnienia umowy lub statutu spółki lub też ustalenia nieważności umowy lub statutu spółki jako sprzecznych z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa.

W doktrynie prawa dominuje pogląd, w myśl którego rozwiązanie spółki kapitałowej z przyczyn nieważności umowy albo statutu spółki możliwe jest tylko w trybie określonym w art. 21 k.s.h. (zob. np. S. Sołtysiński, w: S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks Spółek Handlowych. Komentarz.*, t. 1, Warszawa 2006, s. 50; S. Włodyka, w: *Prawo gospodarcze prywatne. Prawo spółek*, Kraków 1996, s. 186; D. Nowak, *Wadliwa spółka kapitałowa w prawie niemieckim i w prawie polskim*, Rejent 2009, nr 9, s. 133). Przedstawiono również pogląd, że jakkolwiek wzruszenie bytu prawnego spółki kapitałowej dopuszczalne jest jedynie z przyczyn wskazanych w art. 21 k.s.h., to nie ma przeszkód, aby w przypadkach wadliwości oświadczeń woli ukierunkowanych na zawiązanie spółki żądać stwierdzenia nieważności umowy lub niektórych jej postanowień (zob. D. Nowak, *Wadliwa.*, s. 133 i n.). Prezentowane jest również stanowisko odmienne, zgodnie z którym, jeśli na etapie zawiązania spółki zaistniały uchybienia wskazane w przepisie art. 21 k.s.h., to każda osoba mająca interes prawny w żądaniu ustalenia nieistnienia spółki jest legitymowana czynnie do wystąpienia z powództwem ustalającym w trybie art. 189 k.p.c., przy czym możliwość ta ograniczona jest w czasie do okresu 5 lat, poczynwszy od dnia rejestracji spółki (zob. M. Rodzyńkiewicz, *Kodeks Spółek Handlowych. Komentarz.*, Warszawa 2012, s. 63).

W doktrynie prawa wskazano jednak, że upływ czasu nie może sanować braków określonych w art. 21 § 1 k.s.h., a to dlatego, że wady wskazane w tym przepisie skutkują nieistnieniem lub nieważnością umowy lub statutu spółki. Upływ czasu nie może bowiem konwalidować nieważnych umów lub statutów, a jedynie wprowadza szczególny rodzaj ograniczenia dopuszczalności podejmowania środków prawnych zmierzających do ustalenia, iż umowa lub statut są nieważne.

W konsekwencji przyjmuje się, że w omawianym przypadku umowa lub statut spółki nadal są dotknięte wadą nieważności lub wręcz nie istnieją, a ustawodawca jedynie – w imię bezpieczeństwa obrotu prawnego – wyłącza możliwość wdrożenia konsekwencji tego stanu rzeczy, czyli rozwiązania spółki (zob. J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz.*, Warszawa 2020, Legalis).

Wskazano jednocześnie, że bez względu na charakter zaistniałych braków oraz ich wagę, wpis spółki do rejestru rodzi skutek sanujący, zarówno w stosunkach z osobami trzecimi, jak i wobec wspólników. Spółka uzyskuje osobowość prawną, a tym samym zdolność nabywania praw i zaciągania zobowiązań, pozywania i bycia pozywaną na równi z podmiotem utworzonym zgodnie z prawem. Czynności prawne wadliwie zawiązanej spółki należy oceniać tak samo, jak czynności spółki prawidłowo zarejestrowanej. Obowiązuje zatem swoista fikcja prawna dopełnienia wymagań utworzenia spółki. W przypadku zaistnienia wad określonych w art. 21 § 1 k.s.h. spółka może co najwyżej zostać rozwiązana, jednak zachowuje status osoby prawnej aż do chwili wykreślenia z rejestru, zaś orzeczenie o rozwiązaniu nie wpływa na ważność działywanych czynności prawnych (art. 21 § 6 k.s.h.). Rozwiązanie spółki na mocy orzeczenia sądowego nie jest zatem możliwe po 5 latach od zarejestrowania (art. 21 § 4 k.s.h.), przy czym termin ten należy liczyć od daty zarejestrowania, a nie wydania postanowienia o zarejestrowaniu lub uprawomocnienia się tego postanowienia. Po tym okresie materializuje się zatem swoiście „pełny” („ostateczny”) skutek sanujący, a sąd rejestrowy może jedynie wzywać do usunięcia braków w trybie art. 172 i 327 k.s.h., jednak bez groźby rozwiązania spółki. Wykluczone są wówczas jakiegokolwiek próby podważania bytu prawnego spółki. Upływ 5 lat nie prowadzi natomiast do konwalidacji aktu założycielskiego spółki, a tym samym swoistego „zatarcia” braków (por. D. Nowak, *Wadliwa spółka kapitałowa.*, s. 135-136). W przypadku braków innych niż wskazane w art. 21 § 1 k.s.h. „pełny” skutek sanujący występuje już bezpośrednio po wpisie spółki do rejestru.

Konsekwencją sanującego skutku rejestracji spółki jest niemożność wystąpienia z powództwem o ustalenie nieistnienia spółki przez osobę mającą interes prawny (art. 189 k.p.c.), zarówno przez wspólnika, jak i osobę trzecią.

Powództwo to jest niemożliwe do pogodzenia z *ratio legis* art. 21 k.s.h. oraz elementarnymi założeniami prawa unijnego. Ponadto, istota konstrukcji spółki jako podmiotu prawa wyklucza zasadność zastosowania mechanizmu deklaratoryjnego ustalania nieważności (zob. M. Litwińska-Werner w: *Kodeks spółek handlowych. Komentarz.*, Warszawa 2007, s. 22; D. Nowak, *Wadliwa spółka kapitałowa.*, s. 134). Jednocześnie wskazuje się, że możliwość nieograniczonego w czasie podnoszenia powództwa z art. 189 k.p.c. (także po upływie 5 lat od rejestracji spółki) rodziłaby oczywiste i poważne zagrożenia dla bezpieczeństwa obrotu (zob. A. Opalski (red.), *Kodeks spółek handlowych. Tom III A. Spółka akcyjna. Komentarz do art. 301-392*, Warszawa 2016, Legalis).

Eliminacja skutku w postaci nieważności umowy (statutu) spółki, nie wyklucza stwierdzenia nieważności poszczególnych postanowień tego aktu (nieważności częściowej) ze względu na sprzeczność z ustawą, dobrymi obyczajami lub zasadami współżycia społecznego (art. 58 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h.). Jednak możliwość podniesienia zarzutu nieważności należy ograniczyć do „szczególnie rażących przypadków niezgodności statutu z przepisami prawa bezwzględnie obowiązującymi” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 30 września 2004 r., IV CK 713/03, z glosą S. Sołtysińskiego, OSP 2005, nr 9, s. 502). Za nieważne jako sprzeczne z ustawą (art. 58 § 3 k.c.) mogą zostać uznane także te postanowienia aktu założycielskiego, które wymienia art. 21 § 1 pkt 2 i 3 k.s.h., jeżeli są sprzeczne z ustawą (zob. S. Sołtysiński, w: Sołtysiński i in., *Kodeks.*, s. 368; M. Michalski, w: *System Prawa Prywatnego*, t. 17A, Warszawa 2010, s. 524). Decyzja o możliwości zastosowania art. 58 § 3 k.c. do umowy spółki kapitałowej pociąga za sobą o wiele mniej doniosłe skutki, niż analogiczna decyzja w zakresie art. 58 § 1 k.c. – nieważność dotyczy tylko poszczególnych postanowień, a nie umowy w całości. Nie dochodzi tym samym do kwestionowania bytu spółki kapitałowej, a w konsekwencji tak daleko idącego naruszenia zasady pewności obrotu. Argumenty natury praktycznej i aksjologicznej podnoszone w odniesieniu do art. 58 § 1 k.c. nie znajdują więc tak szerokiego zastosowania do stwierdzenia nieważności poszczególnych postanowień umowy spółki. W tym kontekście zastosowanie art. 58 § 3 k.c. do umowy (statutu) spółki jawi się jako możliwe (zob. M. Sochański, *Możliwość stwierdzenia nieważności umowy (statutu) spółki*

kapitałowej na podstawie art. 58 k.c., Przegląd Prawa Handlowego 2016, nr 3, s. 40-45).

Wydane na gruncie nieobowiązującego k.h. orzeczenia odnoszące się do nieważności spółek kapitałowych pomimo wprowadzenia nowej regulacji art. 21 k.s.h. zachowują pewien walor aktualności. Analiza zapadłych dotychczas orzeczeń, pomimo niejednorodnych poglądów w nich wyrażanych – w mniej lub bardziej kategoriyczny sposób – sprowadza się jednak do uznania braku możliwości stwierdzenia nieważności umowy (statutu) spółki kapitałowej na podstawie przepisów kodeksu cywilnego (zob. wyrok SA w Łodzi z 1 grudnia 1999 r., I ACa 555/99, OSA 2000, nr 5, s. 29; wyrok Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2013 r., III CSK 294/12; uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 15 marca 1991 r., III CZP 13/91, OSNC 1991, nr 7, poz. 77; postanowienie Sądu Najwyższego z 27 listopada 2003 r., III CK 131/02), chociaż były wydawane również takie orzeczenia, w których stwierdzano, że nie jest – co do zasady – wyłączona możliwość zastosowania przepisów Kodeksu cywilnego w przedmiotowym zakresie (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 1993 r., III CZP 23/93, OSNC 1993, nr 10, poz. 172; uchwała Sądu Najwyższego z 17 czerwca 1993 r., III CZP 71/93, LEX nr 505241). Wreszcie, w obrocie funkcjonują i takie orzeczenia, które wprost dopuszczają omawianą możliwość (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 30 maja 1990 r., III CZP 8/90, OSNC 1990, nr 10-11, poz. 124; wyrok Sądu Najwyższego z 8 maja 1998 r., I CKN 670/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 219). Większość przywołanych orzeczeń zapadła w odniesieniu do przepisów k.h., co także nie jest bez znaczenia w kontekście rozstrzygania omawianych kwestii.

Warto w związku z tym wskazać na najistotniejsze dla prowadzonych rozważań tezy:

1) sąd rejestrowy może odmówić zarejestrowania spółki z o.o., gdy umowa spółki nie odpowiada wymaganiom ustawowym. Może tu chodzić o braki w umowie spółki lub w innych dokumentach dołączonych do zgłoszenia. Jeżeli jednak sąd rejestrowy pomimo istnienia braków zarejestrował spółkę, to istnieje ona prawnie i może funkcjonować w obrocie handlowym. Skuteczność czynności prawnej dokonanej z udziałem takiej spółki również nie może być kwestionowana

ze względu na istotne braki zaistniałe przy jej tworzeniu (uchwała Sądu Najwyższego z 10 stycznia 1992 r., III CZP 140/91, OSNC 1992, nr 6, poz. 109);

2) w postanowieniu z 27 listopada 2003 r. (III CK 131/02, Legalis) Sąd Najwyższy stwierdził, że przepisy k.h. nie przewidują bezwzględnej nieważności *ab inito* spółki z o.o., która została zarejestrowana. Spółka taka istnieje bez względu na rodzaj braków zaistniałych w procesie jej powstania. Brak jednak usprawiedliwienia dla wniosku, że istnienie spółki po upływie okresu pięciu lat od zarejestrowania (art. 173 § 4 k.h.) sanuje również umowę dotyczącą pokrycia udziału wspólnika wkładem niepieniężnym w postaci nieruchomości;

3) w postanowieniu z 7 listopada 1995 r. (I CRN 190/95, OSNC 1996, nr 3, poz. 44) Sąd Najwyższy podkreślił, że zarząd spółki z o.o. może w toku postępowania naprawczego, przewidzianego w art. 173 k.h., zgłaszać wniosek o obniżenie kapitału zakładowego określonego odrębną uchwałą wspólników, dostosowując wielkość kapitału zakładowego do faktycznie istniejącego w spółce, przy zachowaniu obowiązków wynikających z art. 159 oraz 259-261 k.h.;

4) w uchwale w składzie siedmiu sędziów z 7 kwietnia 1993 r. (III CZP 23/93, OSNC 1993, nr 10, poz. 172) Sąd Najwyższy wskazał, że zaniżenie wartości wnoszonego wkładu niepieniężnego dla pokrycia udziału w spółce z o.o. nie powoduje nieważności umowy zawieranej taką spółkę; pozostaje też bez wpływu na odpowiedzialność spółki w razie jej niewypłacalności.

W ocenie Sądu Najwyższego analiza poszczególnych orzeczeń prowadzi do wniosku, że regulacja k.s.h. ograniczająca możliwość wzruszenia bytu prawnego spółki kapitałowej z powodu wadliwości ich umowy do przyczyn wskazanych w art. 21 k.s.h. znajduje swe uzasadnienie w potrzebie ochrony bezpieczeństwa obrotu prawnego. Umowa spółki kapitałowej jest czynnością prawną o szczególnym charakterze, wyrażającym się w jej założycielskim skutku. Fakt, że w wyniku zawarcia takiej umowy podlega kreacji osoba prawna, powoduje, iż – z uwagi na bezpieczeństwo obrotu oraz względów zaufania do treści wpisu do rejestru przedsiębiorców – korekta wadliwej czynności zawiązania spółki kapitałowej powinna odbywać się z pominięciem ogólnych przepisów prawa cywilnego (zob. S. Włodyka, *Prawo gospodarcze prywatne.*, s. 186; S. Sołtysiński, w: S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks.*, s. 50; uchwała

Sądu Najwyższego z 10 stycznia 1992 r., III CZP 140/91, OSNCP 1992, nr 6, poz. 109). W konsekwencji nieważność czynności umowy podlega poprzez wpis do rejestru przedsiębiorców sanowaniu, co oznacza, że wpis spółki nie może być unieważniony jedynie z powodu wystąpienia braków w procedurze tworzenia spółki.

Podkreślić należy wyraźnie, że podstawą nabycia przez spółkę osobowości prawnej jest wpis do rejestru będący konsekwencją postanowienia sądu rejestrowego, a nie umowa spółki, będąca jedynie jedną z przesłanek skutecznej rejestracji. Istotne jest to, że wadliwa spółka może istnieć i funkcjonować na takich samych zasadach jak spółka, którą zawiązano w sposób prawidłowy. Jedyną słabą stroną tej pierwszej jest możliwość zakwestionowania jej bytu prawnego. Niemniej jednak zaznaczyć należy, że ustawodawca zawężył podmiotowo, przedmiotowo i czasowo uprawnienie do podważenia funkcjonowania spółki. Z żądaniem rozwiązania spółki może wystąpić jedynie osoba mająca interes prawny. Oprócz tego kompetencję w tym zakresie posiada sąd rejestrowy, który w tym przypadku może działać z urzędu. Przedmiotowo – czasowe zawężenie polega zaś na tym, że rozwiązanie spółki może nastąpić tylko z powodu przyczyn taksatywnie wskazanych w § 1 art. 21 k.s.h. i przed upływem pięciu lat od rejestracji. Omawianą regulację należy uznać za bezwzględnie obowiązującą, co oznacza, że strony nie mogą na mocy oświadczenia woli wyłączyć jej zastosowania. Ponadto, z powodu braków innych niż określone w art. 21 § 1 k.s.h. sąd nie może wydać postanowienia rozwiązującego spółkę.

Z powyższego wynika, że moment rejestracji ma decydujące znaczenie dla rozróżnienia instrumentów prawnych mających na celu z jednej strony zakwestionowanie ważności czynności prawnej, jaką jest umowa spółki i – z drugiej strony – podważenie bytu prawnego spółki jako osoby prawnej. Przyjąć zatem należy, że umowa spółki, jak każda czynność prawna, co do zasady podlega regulacjom zawartym w Kodeksie cywilnym (np. art. 58, 60, 65, 353¹). Kwestionowanie natomiast bytu spółki jako takiej, odbywa się według reguł przewidzianych w Kodeksie spółek handlowych, w tym przede wszystkim w art. 21 k.s.h. Niedopuszczalność stosowania do osobowości prawnej spółki kapitałowej przepisów Kodeksu cywilnego o sankcji nieważności wynika również z art. 1 i 2 k.s.h. Spółka kapitałowa jest bowiem stosunkiem prawnym uregulowanym

w zakresie jego powstania, organizacji, funkcjonowania oraz rozwiązywania w przepisach Kodeksu spółek handlowych (art. 1 k.s.h.). Natomiast w sprawach nieuregulowanych w ustawie, do stosunku tego mają zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego, przy czym, jeżeli wymaga tego właściwość (natura) stosunku prawnego spółki przepisy k.c. stosuje się odpowiednio (art. 2 k.s.h.). W związku z tym, iż kwestia postępowania z wadliwą spółką kapitałową została w sposób wyczerpujący uregulowana w k.s.h. (art. 21, 172 i 327 k.s.h.) w ogóle nie zachodzi potrzeba aplikacji w tym zakresie przepisów Kodeksu cywilnego. Inaczej kwestia przedstawia się w odniesieniu do nieważności umowy spółki, która wyszła na jaw po rejestracji spółki. W tym zakresie potrzeba zastosowania art. 2 k.s.h. jest nieunikniona.

W aktualnym stanie prawnym uznać zatem należy, że wpis spółki kapitałowej do rejestru ma charakter sanujący. Oznacza to, że nawet w sytuacji, gdy umowa spółki dotknięta była sankcją nieważności, a doszło równocześnie do rejestracji, nie jest możliwe zakwestionowanie bytu spółki na podstawie przepisów o nieważności. Podważenie spółki może nastąpić jedynie na skutek zgłoszonego żądania o rozwiązanie spółki, które jednak nie może nastąpić po upływie pięciu lat od rejestracji. Wprowadzony przez ustawodawcę termin pięcioletni (liczony od wpisu do KRS) jest bowiem terminem zawitym (zob. S. Włodyka w: *System.*, s. 208), po upływie, którego wygasa możliwość orzeczenia o rozwiązaniu spółki. Sąd Apelacyjny w (...) w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyjął tzw. „sanujący skutek” wpisu do rejestru spółki z o.o. i stwierdził, że: „Dla Sądu Apelacyjnego oczywistym jest także, że z uwagi na podtrzymanie bytu prawnego spółki aktualne muszą pozostać te obowiązki wspólników, które stanowią element konstrukcyjny umowy spółki” (s. 24 uzasadnienia wyroku), ale równocześnie odmówił możliwości wyegzekwowania postanowienia umowy spółki dotyczącego wkładu (tj. stanowiącego element konstrukcyjny umowy spółki z o.o.) na drodze przymusowej, stwierdzając że nadal postanowienie umowy spółki pozostaje nieważne (s. 25 uzasadnienia wyroku).

W wyroku z 27 czerwca 2013 r. (III CSK 294/12) Sąd Najwyższy uznał, że postanowienie umowy spółki z o.o., dotyczące zobowiązania wspólnika do wniesienia aportu, ma charakter podstawowy dla bytu umowy spółki, co przemawia

za wykluczeniem, w świetle art. 58 § 3 k.c., tezy, że pozostała część umowy spółki jest ważna. Zaznaczył ponadto, że pogląd sądów o nieważności umowy spółki z o.o. i w konsekwencji, nieważności umowy przenoszącej prawo użytkowania wieczystego działki nr (...) na rzecz spółki z o.o., stwierdzonej po upływie kilkunastu lat funkcjonowania spółki z o.o., jest trudny do zaakceptowania, także z uwagi na zagrożenie interesów uczestników obrotu prawnego, w tym wierzycieli pozwanej Spółki. Sąd Najwyższy uznał, że stosowanie art. 58 § 1 k.c. do umowy spółki z o.o. jest niedopuszczalne. Stwierdził, że: „Art. 173 k.h. stanowi więc *lex specialis* w stosunku do art. 58 k.c. co do dopuszczalności ustalenia nieważności umowy spółki (czynności prawnej) w takim zakresie, w jakim czynność ta kreuje byt osoby prawnej. Dopuszczenie możliwości następczego uznania w oparciu o art. 58 § 1 k.c. bezwzględnej nieważności umowy zawiązującej spółkę z o.o. z uwagi na naruszenie art. 374 k.h. prowadziłoby do licznych perturbacji wynikających z faktu, że wytworzyłaby się sytuacja taka, jakby umowa spółki nigdy nie została zawarta. Czynności prawne dokonane przez spółkę nie byłyby wtedy czynnościami spółki. W rezultacie powstałoby niebezpieczeństwo istotnych komplikacji prawnych i majątkowych między podmiotami będącymi współnikami takiej spółki oraz co do zakresu ich cywilnej odpowiedzialności, a także zagrożenie pewności obrotu prawnego z udziałem takiej spółki oraz praw osób trzecich”, a także: „pogląd sądów o nieważności umowy spółki z o.o. i w konsekwencji nieważności umowy przenoszącej prawo użytkowania wieczystego działki nr [...] na rzecz spółki z o.o., stwierdzonej po upływie kilkunastu lat funkcjonowania spółki z o.o., jest więc trudny do zaakceptowania, także z uwagi na zagrożenie interesów uczestników obrotu prawnego, w tym wierzycieli pozwanej spółki”.

Relacje łączące obie gałęzie prawa podkreśla treść art. 2 k.s.h., stanowiąc, iż „w sprawach określonych w art. 1 § 1 k.s.h. nieuregulowanych w ustawie stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego. Jeżeli wymaga tego właściwość (natura) stosunku prawnego spółki handlowej, przepisy kodeksu cywilnego stosuje się odpowiednio. Przepis art. 1 § 1 k.s.h. stanowi natomiast, że ustawa ta reguluje tworzenie, organizację, funkcjonowanie, rozwiązywanie, łączenie, podział i przekształcanie spółek handlowych. Już w tym miejscu należy wskazać, że art. 1 § 1 k.s.h. stanowi w swojej treści m.in. o rozwiązywaniu spółki, a nie o stwierdzaniu jej nieważności

lub nieważności jej umowy (statutu) (zob. D. Nowak, *Wadliwa spółka.*, s. 131; M. Sochański, *Możliwość stwierdzenia nieważności.*, s. 40-45). Polski ustawodawca nie wprowadził więc do systemu prawa handlowego instytucji nieważności spółki, lecz określił zdarzenia, które mogą stanowić podstawy jej rozwiązania. Pojęcia rozwiązywania spółki i stwierdzania nieważności umowy (statutu) spółki, nie przesądzając o możliwości tego ostatniego, zasadniczo się od siebie różnią. Rozwiązanie spółki i zakończenie jej bytu prawnego przebiega zazwyczaj według określonej procedury i następuje po przeprowadzeniu likwidacji, z chwilą wykreślenia spółki z rejestru (zob. M. Sochański, *Możliwość stwierdzenia nieważności.*, s. 40-45).

Brak możliwości stwierdzenia nieważności umowy (statutu) spółki kapitałowej w przepisach Kodeksu spółek handlowych automatycznie rodzi pytanie o możliwość zastosowania w tym zakresie przepisów kodeksu cywilnego. O braku regulacji danej kwestii w kodeksie spółek handlowych można mówić wówczas, gdy co do danej kwestii nie ma podstaw do przyjęcia tzw. regulacji negatywnej w kodeksie spółek handlowych, stosunek *questionis* nie został w nim uregulowany (brak odpowiedzi na konieczny do rozstrzygnięcia problem), a wreszcie brak przesłanek usprawiedliwiających wypełnienie luki przy wykorzystaniu innych przepisów Kodeksu spółek handlowych w drodze analogii (*analogia legis*). Powołany wyżej przepis wprowadza zasadę ograniczonej autonomii prawa spółek handlowych. Artykuł ten wskazuje również, że między przepisami k.s.h. a k.c. istnieje stosunek *lex specialis* – *lex generalis*. Jednakże, stosowanie przepisów k.c. następuje z uwzględnieniem określonych czynników, przy zastosowaniu właściwej wykładni art. 2 k.s.h. To powoduje, że istotne jest posłużenie się trójetapową wykładnią przepisów k.s.h. oraz k.c.: wykładnią językową (semantyczną), wykładnią systemową oraz wykładnią funkcjonalną (aksjologiczną). Dopiero po tak przeprowadzonej analizie możliwe jest właściwe zakwalifikowanie danej normy i zastosowanie do niej przepisów k.c. wprost bądź przez analogię. Jak trafnie wskazuje M. Pazdan „regulacja negatywna wyłączająca zastosowanie przepisów k.c. dotyczy sytuacji, gdy k.s.h. normuje wyczerpująco daną kwestię z pominięciem przepisów k.c.” (M. Pazdan, *Kodeks spółek handlowych a kodeks cywilny*, Państwo i Prawo z 2001 r., z. 2, s. 32).

W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę, że ze względu na fakt, iż spółka nie jest tylko umową skuteczną *inter partes*, ale i organizacją występującą w obrocie gospodarczym, w stosunkach zewnętrznych, które są skuteczne *erga omnes*, w sytuacji wad umowy spółki może nastąpić jej rozwiązanie, a wyłączona została konstrukcja nieważności (zob. A. Szumański, *Specyfika prawna spółek portowych*, Prawo Morskie, t. XIV, Gdańsk 2000, s 559 i n.). Przepis art. 21 k.s.h. statuujący przyczyny rozwiązania spółki stanowi zatem przejaw ograniczonej autonomii Kodeksu spółek handlowych wobec Kodeksu cywilnego (zob. A. Kidyba, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2011, Lex/el.). Można także spotkać dalej idące stanowisko, według którego instytucja z art. 21 k.s.h. jest konstrukcją zupełnie odrębną od konstrukcji nieważności bezwzględnej. Zastosowanie sankcji rozwiązania spółki z art. 21 k.s.h. nie doprowadzi bowiem nigdy do osiągnięcia efektu charakterystycznego dla konstrukcji nieważności bezwzględnej, tj. usunięcia z obrotu ze skutkiem *ex tunc* (zob. A. Hajos-Iwańska, *Nieważność czynności prawnych w prawie spółek kapitałowych*, Warszawa 2014, s. 165). Wykluczenie a *limine* zastosowania art. 58 § 1, § 2 i § 3 k.c. do umowy spółki kapitałowej w szczególnych przypadkach działa przeciwko wartościom, którym wykluczenie to ma służyć, tj. ochronie osób trzecich i bezpieczeństwu obrotu. Stąd, jak się wydaje, należy bronić poglądu o dopuszczalności wyjątkowego stosowania art. 58 k.c. do umowy (statutu) spółki, wyznaczając granicę tego stosowania oraz z podkreśleniem, że decyzja o jego zastosowaniu zawsze musi podlegać ocenie *ad casum*.

Analiza przedmiotowego sporu wymaga uwzględnienia całościowo relacji pomiędzy art. 58 § 1 i 3 k.c. a przepisami k.s.h. Kodeks spółek handlowych, według założenia ustawodawcy (por. uzasadnienie projektu ustawy, druk nr 1687), mimo ograniczonej autonomii jego przepisów w stosunku do prawa cywilnego – co znalazło wyraz w art. 2 k.s.h. – miał kompleksowo i samodzielnie regulować problematykę sankcji wadliwych uchwał zgromadzeń wspólników spółek kapitałowych, których celem było zapewnienie bezpieczeństwa uczestników obrotu w zakresie możliwości kwestionowania ważności tych uchwał. Powołane wyżej przepisy k.s.h. zawierają więc normy zmierzające do ograniczenia możliwości wzruszania tych uchwał poprzez ograniczenia podmiotowe – zawężające krąg

podmiotów posiadających legitymację czynną do ich zaskarżania, ograniczenia czasowe – poprzez wprowadzenie terminów zawitych, w ciągu których można skutecznie wnieść odpowiednie powództwo – oraz procesowe poprzez wyłączenie stosowania art. 189 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 20 października 2011 r., III CSK 5/11, OSP 2012, nr 7-9, poz. 75).

Przedstawione wyżej cele, jakie zamierzał osiągnąć ustawodawca, uzasadniają wniosek, że przepisy zawarte w k.s.h. w zakresie objętym treścią art. 21 k.s.h. są przepisami szczególnymi w odniesieniu do ogólnych przepisów k.c. (art. 58 § 1 i 2 k.c.) przewidujących sankcję nieważności czynności prawnych sprzecznych z ustawą lub zasadami współżycia społecznego. Zatem, będzie miała tu zastosowanie zasada *lex specialis derogat legi generali*. Tylko w przypadkach wyraźnie nieuregulowanych w tych przepisach, będzie miał zastosowanie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h. Ponadto, aktualnie obowiązujące przepisy kodeksu spółek handlowych hołdują z jednej strony zasadzie jedności prawa cywilnego oraz z drugiej strony zasadzie ograniczonej autonomii prawa spółek. Przepis art. 2 k.s.h., realizując te zasady, podkreśla jednocześnie, że kodeks spółek handlowych jest ustawą szczególną wobec kodeksu cywilnego. Po drugie, że inaczej w kodeksie handlowym i kodeksie spółek handlowych uregulowano okoliczności umożliwiające sądowi orzeczenie o rozwiązaniu wpisanej do rejestru spółki kapitałowej. Przepis art. 21 § 1 pkt 1-4 k.s.h. zawiera katalog takich okoliczności. Natomiast art. 173 k.h. (w stosunku do spółki z o.o.) i art. 337 k.h. (w stosunku do spółki akcyjnej) stanowiły jedynie o brakach wynikających z niedopełnienia wymagań przepisów prawa, wprowadzając dodatkowo podział braków na istotne i nieistotne. Zauważyć przy tym należy, że ustawodawca celowo nie posłużył się w tych przepisach terminem „nieważności”, tj. po to, aby wyeliminować jakiekolwiek próby wiązania wskazanych tam wad z sankcją nieważności postrzeganą przeważnie przez pryzmat art. 58 k.c. (zob. P. Ochmann, *Możliwości stwierdzenia nieważności części uchwały w świetle konstrukcji nieważności wadliwych uchwał*, Przegląd Sądowy 2019, nr 10, s. 68-79).

W wyroku z 27 czerwca 2013 r., (III CSK 294/12) Sąd Najwyższy podkreślił, że przyjęcie możliwości ustalenia bezwzględnej nieważności *ab initio* spółki powodowałoby, że czynności prawne dokonane przez spółkę nie byłyby wtedy

czynnościami spółki. W rezultacie powstałoby niebezpieczeństwo istotnych komplikacji prawnych i majątkowych między podmiotami, będącymi współnikami takiej spółki z o.o. oraz co do zakresu ich cywilnej odpowiedzialności, a także zagrożenie pewności obrotu prawnego z udziałem takiej spółki oraz praw osób trzecich (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 listopada 2003 r., III CK 131/02, Legalis, wyrok z 27 czerwca 2013 r., III CSK 294/12). Zwrócić należy też uwagę, że w wyroku z 20 kwietnia 2011 r. (I CSK 391/10) Sąd Najwyższy uznał, że umowa spółki kreuje stosunek cywilnoprawny i jest umową cywilnoprawną, spełniającą cechy szczególne, właściwe dla regulacji prawa handlowego. Przy tym nie zmienia to jednak tego, że jest to umowa zawierająca oświadczenia woli i jak każda czynność prawna podlega wykładni stosownie do reguły określonej w art. 65 k.c. Dopiero zatem po dokonaniu wykładni można ustalić jej treść oraz ocenić, czy nie narusza ona ustawy, czego jak się wydaje zabrakło w uzasadnieniu przedmiotowego orzeczenia Sądu Apelacyjnego (zob. R. Siwik, *Charakter prawny umowy spółki z o.o.*, w: *Prawo spółek handlowych. Orzecznictwo 2011-2012*, red. R. L. Kwaśnicki, P. Letolc, Warszawa 2013, s. 41-45).

Należy przy tym mieć jednak na uwadze, że dokonywanie wykładni nie uzasadnia przypisania czynnościom prawnym treści, jakie nie wynikają ani z nich, ani z ustawy, ani z zasad współżycia społecznego czy ustalonych zwyczajów (art. 56 k.c.). Natomiast dyrektywy interpretacyjne zawarte w art. 65 k.c. odnoszą się zarówno do wszystkich kategorii czynności prawnych (art. 65 § 1 k.c.) jak i wyłącznie do umów (art. 65 § 2 k.c.) – (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2006 r., V CSK 70/06; z 16 stycznia 2013 r., II CSK 302/12 i z dnia 9 października 2014 r., I CSK 320/14). Powołany art. 65 k.c. wyraźnie odnosi się do wykładni woli stron umowy (w tym umowy spółki prawa handlowego) dokonywanej w momencie zawierania takiej umowy. Jednakże ważnym zagadnieniem jest również to, w jakim stopniu wola stron jest badana po zawarciu umowy, np. w chwili powstania roszczenia na gruncie umowy. Odpowiedzi na to pytanie mogą udzielić przepisy k.c. – art. 65. Istniejąca potrzeba dokonywania wykładni językowej, systemowej i aksjologicznej do poszczególnych zagadnień prawa handlowego koresponduje więc z treścią art. 2 k.s.h.

W ocenie Sądu Najwyższego mając powyższe na uwadze, stwierdzić należy,

że Sąd Apelacyjny w (...) w przedmiotowej sprawie nie był uprawniony do stwierdzenia nieważności zobowiązania do wniesienia aportu zawartego w umowie spółki. Zgodnie bowiem z art. 21 k.s.h., jak również art. 173 k.h., ustalenie wadliwości (w tym ewentualnie również nieważności) umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialności należy do wyłącznej kompetencji sądu rejestrowego, a dodatkowo jest ograniczone w czasie (5-letni termin wynikający z art. 21 § 4 k.s.h. oraz art. 173 § 4 k.h.). Żaden inny sąd ani organ w jakimkolwiek postępowaniu, w szczególności po upływie 5 lat od wpisu spółki do rejestru, nie jest bowiem uprawniony do badania ewentualnych wad umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 1993 r., III CZP 23/93, OSNCP 1993, nr 10, poz. 172; wyrok SA w Łodzi z 1 grudnia 1999 r., I ACa 555/99, OSA 2000, nr 5, s. 29).

Stwierdzając, że umowa spółki jest nieważna w części dotyczącej zobowiązania P. S.A., a obecnie jego następcy prawnego – powodowej spółki J. S.A. do wniesienia wkładu w postaci prawa użytkowania wieczystego nieruchomości i odmawiając stronie powodowej prawa „przymusowego” dochodzenia roszczenia o wniesienie wkładu, Sąd Apelacyjny w (...) dopuścił funkcjonowanie w obrocie spółki „bezwkładowej”, w której wspólnik posiada udziały, równocześnie nie będąc zobowiązanym do ich pokrycia umówionym wkładem, co jest oczywiście sprzeczne z podstawowymi zasadami prawa spółek handlowych. W literaturze przedmiotu, w tym zakresie wskazywano, że rozwiązanie przyjęte w art. 3 k.s.h. powoduje, że rozstrzygnięty został spór o możliwość powstawania spółek bezwkładowych, których istnienie w obecnym czasie jest niedopuszczalne. Przedmiotowe naruszenie art. 3 k.s.h. jest skutkiem rażącego naruszenia przez Sąd Apelacyjny w (...) przepisów art. 173 § 4 k.h. (względnie art. 21 § 4 k.s.h.) oraz art. 58 § 1 k.c. i 58 § 3 k.c.

Sformułowana w art. 89 § 1 u.SN podstawa ogólna wniesienia skargi nadzwyczajnej nawiązuje do wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Wskazany przepis musi być zatem interpretowany w zgodzie z Konstytucją RP, z uwzględnieniem bogatego dorobku nauki prawa i orzecznictwa, które wydobyło z art. 2 Konstytucji RP liczne szczegółowe zasady pochodne takie

jak: zasada sprawiedliwości proceduralnej, zasada ochrony zaufania obywatela do państwa, zasada ochrony praw słuszenie nabytych, zasada ochrony interesów w toku, zasada niedziałania prawa wstecz, zasada *ne bis in idem* czy zakaz nadmiernej ingerencji. Skarżący wskazał w petitum skargi, że wnosi ją z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej i powtórzył to stanowisko również w uzasadnieniu zasadnie wskazując jednocześnie, że wymóg ten nawiązuje ściśle do treści zasady ustrojowej wyrażonej w Konstytucji RP. Dodatkowo, skarżący zasadnie wskazał, że z przepisu tego wyprowadzana jest pochodna zasada zaufania obywatela do państwa, z którą wiąże się bezpośrednio zasada bezpieczeństwa prawnego.

Wobec powyższego, w ocenie Sądu Najwyższego, zasadne wydaje się uznanie, że uchylenie zaskarżonego wyroku jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Sąd rozpoznając sprawę powinien uwzględnić, że ograniczenia podmiotowe, czyli enumeratywny katalog podmiotów legitymowanych do zaskarżenia, i temporalne, czyli możliwość zaskarżenia w ściśle oznaczonym czasie, zdają się wskazywać na odrębność w stosunku do modelu, jaki wyłania się z uregulowania w Kodeksie cywilnym. Należy przy tym uwzględnić stanowisko Sądu Najwyższego zajęte wyroku z 27 czerwca 2013 r., (III CSK 294/12), że przyjęcie możliwości ustalenia bezwzględnej nieważności *ab initio* spółki powodowałoby, że czynności prawne dokonane przez spółkę nie byłyby wtedy czynnościami spółki. W rezultacie powstałoby niebezpieczeństwo istotnych komplikacji prawnych i majątkowych między podmiotami, będącymi wspólnikami takiej spółki z o.o. oraz co do zakresu ich cywilnej odpowiedzialności, a także zagrożenie pewności obrotu prawnego z udziałem takiej spółki oraz praw osób trzecich.

W świetle poczynionych uwag można przyjąć, że miało miejsce naruszenie wskazanych jako podstawa z art. 89 § 1 pkt 1 u.SN konstytucyjnych wartości wiążących się z obowiązkiem działania organów władzy publicznej na podstawie i w granicach prawa, zaufania do państwa i bezpieczeństwa prawnego. Z tych wszystkich względów, można uznać, że zaktualizowały się przesłanki, o których

mowa w art. 89 § 1 u.SN, tj. zaskarżone orzeczenie w sposób rażąco narusza prawo, a eliminacja wadliwego orzeczenia konieczna jest dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, w związku z czym skarga nadzwyczajna Prokuratora Generalnego zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Najwyższy zniósł wzajemnie koszty postępowania kierując się zasadą, że zniesienie kosztów w postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej, wnoszonej *de lege lata* wyłącznie przez podmioty publiczne, jest zawsze uzasadnione publicznymi celami tego postępowania. W ocenie Sądu Najwyższego, art. 398¹⁸ k.p.c. stosowany w postępowaniu skargowym z mocy art. 95 pkt 1 u.SN egzemplifikuje wskazaną zasadę.

Z powyższych względów, na podstawie 91 § 1 u.SN, Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.